

## **Arkadiusz MULARCZYK: Polska do dziś odczuwa skutki II wojny światowej**

Sekretarz stanu ds. polityki europejskiej

Podczas II wojny światowej Polska poniosła największe straty osobowe i materialne (w stosunku do całkowitej liczby ludności i majątku narodowego) ze wszystkich państw europejskich. Wynikały one przede wszystkim z niemieckiej polityki okupacyjnej, motywowanej przekonaniem o niższości rasowej ludności polskiej. Niemcy celowo i w sposób zorganizowany eksterminowali ludność na okupowanych terenach, a także intensywnie eksploatowali społeczeństwo polskie, zarówno poprzez pracę przymusową, jak i gospodarkę rabunkową. Drenowali zgromadzony przez wieki kapitał poprzez rabunek depozytów, nakładanie nadmiernych obciążeń fiskalnych oraz przerzucanie kosztów wojny i okupacji na społeczeństwo polskie. Uwieńczeniem dzieła zniszczenia było zburzenie stolicy państwa, Warszawy, oraz tysięcy polskich miast i wsi.

Skutki II wojny światowej – demograficzne, gospodarcze, infrastrukturalne, w zakresie nauki, edukacji i kultury – odczuwane są przez Polaków do dzisiaj. Każdy rok wojny i okupacji spychał państwo polskie na niższy poziom rozwoju we wszystkich aspektach życia publicznego, gospodarczego czy społecznego. Współczesne państwo polskie dziś byłoby w zupełnie innym miejscu rozwoju cywilizacyjnego, gdyby nie skutki II wojny światowej. Kilka pokoleń Polaków musiało podjąć się ogromnego wysiłku odbudowy zniszczeń wojennych i podnoszenia kraju ze zgliszcz.

Do dzisiaj Niemcy nie rozliczyły się z działalnością rabunkową i prowadzonej systemowo grabieży dzieł kultury i sztuki należących do państwa polskiego oraz jego obywateli. Następcy prawni III Rzeszy nie poczuwają się do obowiązku zadośćuczynienia za zbrodnie i wyrządzone szkody, nie przejawiają woli naprawienia szkód Polsce i Polakom ani chęci zwrócenia zrabowanych zasobów. Kwestionują polityczną i prawną odpowiedzialność wobec Polski za skutki II wojny światowej, a ich działania ograniczają się do symbolicznych gestów i słów o odpowiedzialności moralnej.

Tymczasem międzynarodowa społeczność niestety ma niewielkie, a w wielu kwestiach wręcz błędne wyobrażenie na temat skali zniszczeń wojennych, których rezultatem było ograniczenie potencjału rozwojowego Polski. Uzasadnia to w pełni potrzebę urealnienia i uszczegółowienia rachunku strat poniesionych przez Polskę w wyniku II wojny światowej.

Ogromnej skali strat wojennych nie może odzwierciedlić żaden ilościowy rachunek, nie można bowiem w pełni rozliczyć rozmiaru wojennych nieszczęść, śmierci ludzi i związanych z tym, niekiedy wielopokoleniowych, dramatów. Jednak dla współczesnych i przyszłych pokoleń, a także dla prawdy historycznej niezbędne jest kompleksowe i systemowe oszacowanie strat wojennych, które poniosła Rzeczpospolita Polska. Brak takiego rachunku uniemożliwia bowiem także pełną ocenę rzeczywistego wymiaru dokonań Polski po II wojnie światowej aż po dzień dzisiejszy. Sprawa pełnego oszacowania strat poniesionych w wyniku II wojny światowej przez Polskę ma jednak aspekt o wiele szerszy i z pewnością nie mniej ważny niż tylko odszkodowawczy. Opisanie realnego wymiaru krzywd poniesionych przez Polaków w czasie wojny stanowi wyraz szacunku i hołdu wobec ofiar i ich cierpienia.

Należy przy tym podkreślić, że precyzyjne obliczenie wielkości wszystkich strat wojennych nigdy nie będzie możliwe – ich skala jest tak duża, że część z nich wymyka się wszelkim metodom badawczym. Przeszkodą jest także brak wielu danych statystycznych sprzed II wojny światowej i z okresu po jej zakończeniu, na podstawie których można byłoby dokładniej określić scenariusz rozwoju sytuacji społeczno-gospodarczej. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że znaczna część dowodów zbrodni wojennych była systematycznie niszczone, a ślady po nich zacierano. Poza tym nie sposób przeliczyć i wycenić skutków cierpień fizycznych i

psychicznych ofiar: tysiący osieroconych dzieci, odebranych rodzicom, wysiedlonych czy zgermanizowanych, jeńców wojennych, więźniów obozów koncentracyjnych, robotników przymusowych. Nie da się przeliczyć traum i urazów spowodowanych utratą bliskich. Ale niewątpliwie wszystkie te czynniki miały ogromny wpływ na wydajność i produktywność całego społeczeństwa polskiego, a tym samym na wielkość strat państwa polskiego.

Rzeczpospolitą Polską i Republikę Federalną Niemiec łączą dziś dobre relacje polityczne i gospodarcze, oba kraje są także członkami ONZ, Unii Europejskiej, Rady Europy, NATO i innych organizacji działających na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na świecie, a społeczeństwom i rządów obu krajów zależy, aby te pozytywne relacje pogłębiać i rozwijać. Dlatego konsekwencje działań niemieckich na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej powinny zostać uregulowane w umowie bilateralnej, zawartej przez rządy Polski i Niemiec.

Arkadiusz Mularczyk

Tekst publikowany wspólnie z polskim miesięcznikiem „Wszystko co Najważniejsze” w projekcie historycznym z Instytutem Pamięi Narodowej i Polską Fundacją Narodową.